№ 28. 11 Lipca 1926 roku. Rok II.

ZIEMIA ŁÓDZKA

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY.

Z MIASTA i OKOLICY.

Opinja dyplomaty amerykańskiego o Łodzi.

W uroczystości obchodu 150 lecia niepodległości Ameryki w Łodzi brał udział p. Roland E. Allena attache handlowy przy poselstwie jako reprezentant rządu Stanów Zjednoczonych.

Po zwiedzeniu miasta dyplomata amerykański taką dał opinje:

Miasto samo robi na mnie wrażenie miasta amerykańskiego, a to przez swe długie i proste ulice, ogromną ilość zakładów przemysłowych i handlowych oraz olbrzymi ruch uliczny. Jak widać z obserwacji powierzchownej ludność Łodzi jest bardzo żywa, ruchliwa i energiczna. Zakłady przemysłowe firmy Poznański, które dziś zwiedziłem, zaimponowały mi swym ogromem i wzorowem prowadzeniem, a podkreślić muszę, że takiej ilości wrzecion i warsztatów nie posiada żadna fabryka wyrobów bawełnianych w Ameryce.

Jeżeli idzie o stosunki handlowe między Ameryką a Łodzią to należy niestety stwierdzić, że eksport bawełny amerykańskiej do Łodzi w ostatnim roku zmalał, gdyż przemysł łódzki z powodu niedostatecznej pojemności rynków polskich nie jest w stanie przerabiać tyle surowca, jak przed stabilizacją waluty polskiej. Skoro się jednak poprawią wewnętrzne stosunki gospodarcze w Polsce i wzrośnie ogólny dobrobyt, relacje handlowe między Łodzią, a Ameryką z pewnością dojdą do dawnej wysokości, a prawdopodobnie ją jeszcze przekroczą.

Zaznaczyć należy, iż 60 procent stosunków handlowych polsko-amerykańskich koncentruje się właśnie w Łodzi.

Protest łódzkiego kupiectwa w sprawie podatku.

Łódzkie organizacje kupieckie wystąpiły z wnioskiem do Min. Skarbu w sprawie obniżenia stawki, pobieranej na rzecz samorządu w drugiem półroczu 1925 r. w wysokości pół procent do wysokości $^1/_4$ procent, która to stawka na mocy ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 lipca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 79 poz. 540) obowiązuje dopiero od dnia 1-go stycznia 1926 r. Powodem do wystosowania tego wniosku był fakt, że przedsiebiorstwa, korzystające ze zniżek przeznanych przy handlu artykułami pierwszej potrzeby uiszczały na rzecz samarządów podatek w tej samej wysokości, co na rzecz państwa.

Akcja budowlana Związków Spółdzielczych.

Z inicjatywy związku spółdzielni mieszkaniowych, powstać ma w Łodzi wielka robotnicza spółdzielnia mieszkaniowa. Spółdzielnia ta otoczona będzie specjalną opieką związku, a to w myśl przyjętych na ostatnim zjeździe rezolucyj, domagających się od kierownictwa związku energicznej akcji w kierunku poparcia tej gałęzi spółdzielczości.

Spółdzielnia łódzka budować będzie małe mieszkania dla rodzin robotniczych, które będą się mogły za niewielką sumę stać właścicielem tego mieszkania. Akcję budowlaną rozpocząć ma w Łodzi spółdzielnia w najkrótszym czasie.

Wielka loterja fantowa na kościół św. Krzyża w Łodzi.

W dn. 22 sierpnia w parku „Helenów" odbędzie się rozlosowanie wielkiej loterji fantowej, urządzonej staraniem Komitetu Odnowienia Kościoła Św. Krzyża w Łodzi.

Główne wygrane stanowią: koń wyjazdowy (4 letni), powozik z całkowitym zaprzęgiem, maszyny do szycia, aparaty radjowe, otomana, worek mąki, 10 korcy węgla i wiele wartościowych przedmiotów.

Bilety w cenie 50 groszy, nabywać można codziennie w kanc. parafialnej, lub też w powozie reklamowym na miejscu.

O bezpartyjny związek robotniczy.

Robotnicy zakładów przemysłowych Szajblera i Grohmana po odbytych zebraniach przyjęli następującą rezolucję:

Zważywszy, że dotychczasowa działalność związków zawodowych, od początku ich istnienia jest ospałą zaniedbującą interesy klasy pracującej i że związki te prowadzą jedynie walkę partyjną, co spowodowało rozłam w klasie robotniczej zebrani apelują do tych związków, by porzuciły działalność partyjną i stworzyły jeden związek zawodowy robotników i robotnic w Polsce (bezpartyjny).

Instytut rzemieślniczy w Łodzi.

Jak się dowiadujemy od tutejszych władz szkolnych czynione są starania w celu założenia w Łodzi instytutu rzemieślniczego dla majstrów i terminatorów różnych zawodów. Sprawę założenia instytutu odnośne władze szkolne bardzo przychylnie traktują i jest nadzieja, iż takowy powstanie w najbliższym czasie.

Z miejskiej Galerji Sztuki.

W miesiącu lipcu r. b. miłośnicy sztuki mają niebywałą okazję podziwiania wystawione po raz pierwszy w Łodzi tak poważne prace nowoczesnego malarstwa polskiego, jak prace krakowskich i paryskich modernistów związane w grupę pod nazwą „Jednoróg".

„Jednoróg" pod względem artystycznym odbiega od wystawianych dotychczas prac i odzwierciadla żywo nurtujące prądy nowoczesnego malarstwa polskiego.

Miejska Galerja Sztuki po usilnych zabiegach uzyskała prawo sprowadzenia wspomnianych prac z Krakowa, gdzie wystawa ta spotkała się z nadzwyczajną krytyką i uznaniem pierwszorzędnych sił fachowych.

Budowa sanatorjum w Tuszynku.

Jak wiadomo na terenie posiadłości Kasy Chorych w Tuszynku ma być wybudowane sanatorjum dla chorych gruźliczych i rekonwalescentów oraz pawilony pod kolonję przeciwgruźliczą dla dzieci.

Pawilony letnie budowane będą z pustaków betonowych.

Ruch spółdzielczy w Pabjanicach.

W Pabjanicach nadzwyczaj rozwija się ruch spółdzielczy, który daje większe wyniki aniżeli w Łodzi.

Pabjanice obecnie posiadają 3,380 członków zarejestrowanych w spółdzielniach spożywczych. Sklepów spożywczych dotychczas istnieje 14, prócz nich Stowarzyszenia Spożywcze posiadają 2 sklepy masarskie i 1 sklep galanteryjno-bławatny, 1 sklep z naczyniami szklanemi i kuchennemi i sklep z materjałami piśmiennemi.

Jak widzimy z powyższego, ilość sklepów spożywczych należących do Stowarzyszeń Spółdzielczych jest bardzo duża na tak małe miasteczko jak Pabjanice.

Ruchoma wystawa w Łodzi.

W Warszawie otwarta została wystawa ruchoma pod nazwą „Mieszkanie i Miasto". Wystawa ta zapoznaje z nową techniką ostatnich czasów oraz z ulepszonym materjałem budowlanym i jego zastosowaniem. Na życzenie wystawa ta może być przeniesiona do miasta, które poniesie koszta związane z jej przeniesieniem. Wystawą tą zainteresował się Magistrat m. Łodzi i dowiadujemy się sprowadza ją w najbliższym czasie do naszego miasta.

Egzaminy w szkole nauk społecznych i ekonomicznych.

W Wyższej szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi odbywają się egzaminy specjalne i końcowe, które będą jeszcze trwały w miesiącu wrześniu r. b. egzaminy zaś dyplomowe dla pierwszego zastępu kończących szkołę odbędą się w miesiącu marcu 1927 r.

Otwarcie półkolonji letnich dla dziatwy szkół powszechnych.

W dniu 3 go m. b. w parku 3-go Maja w Widzewie odbyło się uroczyste otwarcie półkolonij letnich, zorganizowanych przez Wydział Opieki Społecznej kosztem 60 tys. złotych, przeznaczonych na ten cel przez Magistrat m. Łodzi. Z półkolonij korzystać będą cztery tysiące dzieci. (2 tys, w lipcu i 2 tys. w sierpniu), otrzymujących tam 3 razy dziennie pożywienie.

Dzieci przyjeżdżają do parku specjalnemi wagonami tramwajowemi i przez cały dzień (od 8 rano do 6 pp.), pozostają pod opieką higjenistek i dyżurnego doktora.

Obecnie z półkolonij korzysta 1500 dziewcząt i 500 chłopców. Cała ta młoda armja przedefilowała wczoraj przy dźwiękach orkiestry Stow. Rob. Chrześć. przed p. wicepr. Wojewódzkim, p. ławn. Adamskim, dr. Skalskim, dr. Gutentagiem, p. dyr. Zaleskim, naacz. Waltratusem i Wisławskim, radn. Papisem i Nowickim.

Wszyscy zaproszeni goście zwiedzili po defiladzie leżalnie, dla 100 słabowitych dzieci, nie mogących z powodu wątłego zdrowia korzystać z gier i zabaw, namioty i kuchnię.

Kary za zwłokę płatności podatków.

W swoim czasie wydało min. skarbu zarządzenie, iż władze wykonawcze skarbowe nie mogą domagać się od płatników zapłaty procentów w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności podatków.

Wobec tego, iż niektóre urzędy skarbowe w Łodzi nie zupełnie ściśle przestrzegały tego rozporządzenia, prezes Izby Skarbowej zwrócił się z okólnikiem do wszystkich urzędów, stwierdzając, iż żądanie zapłaty procentów w ciągu 14 dni po upływie terminu płatności podatku jest niesłuszne. Przepisy ustawy, dotyczące tego ulgowego terminu muszą być bezwzględnie przestrzegane.

Występna kobieta morduje swego męża.

We wsi Cnuby Belińskie pow. Łaskiego mieszkał biedny gospodarz Małkowski. Chcąc powiększyć swój majątek wybrał się do Francji na robotę, a młodą żonę, lat 24 Bronisławę pozostawił pod opieką swego brata. Bronisława nie odznaczała się zbyt wielką moralnością, zaczęła prowadzić romans ze swoim opiekunem i zapominać się zupełnie. Wtem wraca mąż z pracy i zastaje swój dom zbeszczeszczony. Rozpoczynają się kłótnie małżeńskie, przekleństwa. Bronisława postanawia zamordować swego męża w upatrzonej chwili zadzieżga pentlicę mężowi na szyję i dusi go bezlitośnie, przy pomocy swego kochanka zwłoki zamordowanego wrzuca do wody. We wsi zniknięcie Małkowskiego zwróciło uwagę gospodarzy rozpoczęło się poszukiwanie i znaleziono trupa w wodzie po kilku dniach. Zbrodniarka zdołała uciec i ukryć się, lecz czujne oko naszej policji wyszuka występną kobietę, a kara zasłużona jej nie minie. —

Przegląd Polityczny.

Z Sejmu.

Na początku tygodnia Sejm omawiał kilka mniejszych wniosków, a najpoważniej zastanawiał się nad projektem rządowym zmiany Konstytucji.

Z mniejszych spraw Sejm przyjął w 3 cim czytaniu bez zmian o szkołach akademickich, o podatku od lokali i ustawę karno skarbową. Z kolei przyjęto ustawę o pożyczce dolarowej w 2-gim czytaniu.

Następnie wśród w. zainteresowania, przy przepełnionej sali rozpoczęła się debata konstytucyjna. Pierwszy zabrał głos p. Głąbiński w imieniu Z.L.N. występował w obronie powagi Sejmu, wypowiadał się za zmianą konstytucji, zgadzał się na odesłanie projektu do komisji dla uzgodnienia wniosków.

Następnie p. Daszyński w imieniu P.P.S. wystąpił z sprzeciwem, żądał odrzucenia wniosku rządowego o zmianie konstytucji. Z kolei p. Błażejewicz przedstawił wrojekt Ch. D. był za zmianą. P. Duwbanowicz przedstawiciel Ch. N. określił, że konstytucja z 17 marca jest „dziełem kruchem“ i żądał jej wzmocnienia.

P. Kościałkowski w imieniu Klubu Pracy żądał rozwiązania Sejmu i wypowiedział się w zupełności za projektem rządowym.

P. Kiernik uzasadniał projekt „Piasta“ lecz sprzeciwu nie wyraził.

P. Stolarski w imieniu „Wyzwolenia“ domagał się wielu praw lecz mówił bez logiki.

Stronnictwo Chłopskie, Białorusini i przedstawiciele wszystkich mniejszości i radykalnej lewicy oświadczyli się przeciwko zmianie konstytucji.

W imieniu rządu przemawiał minister Makowski, oświadczył, że wobec projektu sejmowego zajmie stanowisko dopiero w komisji, mówił umiarkowanie o potrzebie wzmocnienia władzy Prezydenta. Uzgodniony projekt komisji sejmowej będzie jeszcze raz omawiany i zostanie przyjęty na następnych posiedzeniach.

W głosowaniu za odesłaniem projektu do komisji była większość, przeciwnie głosowali P.P.S. mniejszości i komuniści.

Z bloku lewicy sypie się próchno rozkładu.

Nieporozumienia między P. P. S. a „Wyzwoleniem“.

W sejmie odbyło się w sobotę przed południem zebranie bloku lewicy. W zebraniu brali udział posłowie Dębski, Waleron, Miedziński, Rudziński, Poniatowski i Niedzielski.

Zebranie poświęcono omówieniu projektu zmiany konstytucji. Ujawniła się tutaj rozbieżność zdań między P. P. S. i Str. Chłopskiem z jednej strony a „Wyzwoleniem z drugiej strony.

P. P. S. i Stronnictwo Chłopskie będą za odrzuceniem projektu konstytucyjnego w pierwszem czytaniu, a oświadczą się jedynie za udzieleniem Prezydentowi prawa rozwiązania Sejmu i będą się domagały wydzielenia tej sprawy i osobnej nad nią dyskusji. Narady były bardzo krótkie.

Przywódcy lewicy rozeszli się, skonstatowawszy, że do porozumienia nie dojdzie. Wobec tego w debatach Sejmu każdy klub przedstawi osobno swoje stanowisko. Między P.P.S. a „Wyzwoleniem“ wybuchło nieporozumienie na tle artykułu posła Anusza ogłoszonego w „Kurjerze Porannym“. W artykule tym poseł Anusz wzywa wszystkich, aby się skupiali dookoła osoby marsz. Piłsudskiego, popierając jego dążenia.

Unormowanie akcji kredytowej dla rolnictwa.

OPINJA MIN. RACZYŃSKIEGO.

Subwencje rządowe udzielane dotąd rolnictwu były wydawane poszczególnym organizacjom rolniczym bez ściślejszego sprecyzowania celu na jaki mają być poświęcone. Uważając, że subwencje rządowe mogą być używane na cele takie, by mogły być spożytkowane właściwie, p. minister rolnictwa przy udzielaniu subwencji będzie ściśle określał cele, na jakie subwencja jest przeznaczona. Zbyt wielka ilość organizacji rolniczych zwraca się po subwencje rządowe, wykazując wyjątkowy brak zasad ekonomji.

Celem unormowania pracy w tej dziedzinie p. minister Raczyński uważa za konieczne połączenie organizacyj rolniczych, by zwiększyć wydajność ich pracy.

Traktat rosyjsko-litewski.

„Morning Post“ donosi z Warszawy: „Dowiaduję się z dobrego źródła, że rokowania w sprawie traktatu rosyjsko-litewskiego (na wzór rosyjsko-tureckiego, są prawie całkowicie ukończone. Oznacza to, że Litwa wyłamała się ostatecznie z solidarności z państwami bałtyckiemi i będzie występować pod egidą sowiecką. Traktat zawiera artykuły, gwarantujące obecną polsko-litewską granicę i posiadanie Kłajpedy“.

POLSKA — PERSJA.

Polsko-perski traktat przyjaźni i traktat handlowy podpisane będą w połowie lipca. Radca Skowroński po powrocie swym z Teheranu oświadczył, iż dla stosunków handlowych między Polską i Persją istnieją wielkie możliwości rozwoju.

Watykan a rząd sowiecki.

„Germania" donosi z Moskwy, że prowadzone od pewnego czasu rokowania między Watykanem a rządem sowieckim, które uległy przerwie, zostały obecnie wznowione. Rząd rosyjski wyraził gotowość akredytowania dyplomatycznego przedstawiciela Watykanu w Moskwie, jednocześnie ambasad. rosyjski w Rzymie reprezentowałby Sowiety przy Watykanie. Ambasador rosyjski w Rzymie jak podaje dziennik, będzie w najbliższym czasie prosić o audjencję u Papieża.

Szereg zasadniczych uchwał.

Gmina miejska dzielić się będzie na: I-o miasta nie wydzielone z powiatu i to 1) miasta których władzą nadzorczą jest wydział powiatowy, 2) miasta, których władzą nadzorczą jest wydział wojewódzki.

II-o miasta wydzielone z powiatu tworzą samodzielny okręg powiatowy i to: 1) miasta, których władzą nadzorczą jest wydział wojewódzki, 2) miasta, których władzą nadzorczą jest wydział ministerstwa spraw wewnętrznych.

Do tej ostatniej kategorji należą miasta Lwów, Kraków Łódź, Poznań, Bydgoszcz.

3) Miasta wydzielone z województw tworzące samodzielne okręgi gmin miejskich dla administracji samorządowej. Miastem takim jest Warszawa.

Wykaz miast poszczególnych kategoryj będzie dołączony do ustawy.

Miastom większym wyżej wymienionym też przysługuje prawo posiadania własnych ustaw miejskich.

Związek naprawy Rzplitej.

Ludzie, którzy wypłynęli na brudnych falach przewrotu majowego, zaczęli agitację za stworzeniem nowego stronnictwa, t. zw. „naprawy Rzplitej". Jak donosi katowicka „Polonja" stronnictwo to ma się składać ze Związku Osadników (ludzie wschodu), Związku Strzelców (Peowiacy, Piłsudczycy i socjaliści) i z Związku Powstańców Śląskich. Do nich przyłączyło się na gruncie warszawskim trochę socjalizujących inteligentów, trochę masonów, a na Górnym Śląsku idzie w sukurs Związek Obrony Kresów Zachodnich, stojący, pod wpływem t. zw. Młodej Polski, radykalnej inteligencji, której głównem zadaniem jest rozbicie Narodowej Partji Robotniczej.

Nauczyciel będzie z dziećmi w kościele.

Sejmowa Komisja Oświatowa pod przew. posła Dr. Mendrysa w dn. 24. 6. rb. załatwiła poprawki, proponowane przez Senat do przyjętego przez Sejm w d. 9 lutego br. projektu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Ogromna większość poprawek Senatu natury formalnej została przyjęta. Z ważniejszych zaś merytorycznych poprawek, Komisja przyjęła poprawkę sen. Thulliego (Ch. Dem.), iż nauczyciel obowiązany jest w niedzielę i święta uczęszczać z dziećmi na nabożeństwa. Jak wiadomo, poprawka ta, zgłoszona przez posła Mendrysa w Sejmie przy trzecim czytaniu upadła. Skreślono również na wniosek Senatu Powiatowe Komisje Dyscyplinarne, w miejsce których urzędować będą Komisje przy Kuratorjach. Odrzucono poprawkę Senatu, nadającą nauczycielstwu szkół średnich tytuł profesora, jak również proponowany przez Senat i popierany przez Rząd artykuł o przenoszeniu nauczycieli w stan nieczynny.

Jest więc nadzieja, że w najbliższych dniach pragmatyka nauczycielska zostanie uchwalona przez Sejm naogół tak, jak przeszła w trzeciem czytaniu.

Pogłoski o fuzji N. P. R. i Ch. D. w Wielkopolsce.

Wśród stronnictw woj. poznańskiego i Pomorza spodziewane są w nadchodzącym okresie dość znaczne przegrupowania partyjne. Mówi się o możliwości daleko idącego zbliżenia stronnictw chrześcijańsko-demokratycznego i N.P.R., przyczem nawet mówi się o możliwości fuzji tych stronnictw pod nazwą „Narodowego stronnictwa pracy". Ze stronnictwem tem współdziałałby „Piast", jako drugie silne stronnictwo centrowe. Jak się dowiadujemy, inicjatywa w tej sprawie wyszła od wybitnego członka stronnictwa Ch.D.

Zaniedbane skarby.

Jak wiadomo, powiaty kielecki i sąsiednie obfitują w pożyteczne płody kopalne, jak marmury, przeróżne kamienie budowlane, wapienie, kredę gips, piaskowce i gliny przeróżne, a nawet rudy żelazne i miedziane.

Ponieważ inne okolice Polski takiej różnorodności i obfitości płodów kopalnych nie posiadają, a zapotrzebowanie na płody te jest dość duże, przeto eksploatacja tych płodów ziemi mogłaby stać się źródłem dobrobytu i zatrudnienia bezrobotnych, którzy z kieleckiego w bardzo dużej ilości wyjeżdżają zagranicę na zarobki.

Tak sprawa ta przedstawia się, biorąc logicznie, a w rzeczywistości od eksploatacji tych naszych bogactw naturalnych wstrzymuje przedsiębiorców nie tylko brak kapitału, ale głównie odstrasza ich wysokość i dowolność „świadczeń socjalnych" i różnorodność „opieki państwowej" nad przemysłem.

Kasy Chorych, fundusze bezrobocia, osławione związki zawodowe i inne „świadczenia socjalne" odstraszają najodważniejszych od podjęcia eksploatacji tych naturalnych bogactw Ziemi Kieleckiej.

Kapitaliści zagraniczni, chcący włożyć swoje kapitały w te nasze przedsiębiorstwa, po zbadaniu stanu rzeczy na miejscu, przestraszyli się „polskiej opieki rządowej" nad przemysłem i nadmiernych, a zbyt uciążliwych i mało celowych „świadczeń socjalnych", pozostawiając nasz przemysł i handel na łasce naszego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z jego Kasami Chorych, funduszami bezrobocia i związkami zawodowymi.

Przyczyna złych rządòw.

Na złe rządy narzekają wszyscy: narzekają wielcy na najwyższych stanowiskach, narzekają mali w najmniejszym kółku na zebraniu gminnem, narzekają ci co prawa wykonywać muszą i ci co te prawa ustanawiają.

Musi być więc głębsza przyczyna złego jeżeli wszyscy narzekają, a nikt się do winy nie przyznaje. Od źródła rzeka płynie i jakie źródło taka woda. Od fundamentu każdy dom moc swoją bierze i jaki fundament, chociaż niewidzialny taka trwałość całego budynku.

Ordynacja wyborcza jest źródłem, jest fundamentem ustroju parlamentarnego. Jaka ordynacja wyborcza, taki sejm, a jaki Sejm, takie rządy, takie prawodawstwo.

Jeżeli więc wszyscy na rządy narzekają to ordynacja wyborcza nie jest dobra. Słaby jest fundament konstytucji, dla tego w sejmie ustawiczne fermenty, czyniące tyle zła, przez trutniów poselskich w społeczeństwie.

Znany publicysta p. Al. Świętochowski tak się odzywa w tej sprawie: **„Przeprowadzić zmianę ordynacji wyborczej.“** Jest ona głównem źródłem niemocy i zepsucia naszych ciał ustawodawczych, nieustającego zamętu, rozpasania demagogji, bezmyślnych praw, grabieży skarbu publicznego i w ostatecznym rezultacie słabości państwa, wstrząsanego nieustannym wrzeniem i toczonego masą pasożytów.

„Pięcioprzymiotnikowy system wyborów poselskich, uzasadniony i pożyteczny w społeczeństwach małych i równomiernie oświeconych, jest zabójczym w wielkich warstwach ciemnych. Otwiera bowiem szeroki napływ żywiołom mętnym z natury, lub uwiedzionym i oślepionym przez demagogje, wrażliwym tylko na pubudki doraźnej korzyści osobistej i zupełnie niezdolnych do rozstrzygania trudnych spraw politycznych. Dość było przypatrzeć się naszym wyborom sejmowym. Nic skandaliczniejszego, potworniejszego i głupszego niepodobna sobie wyobrazić“.

„Nasz obecny system wyborczy jest potężnie głupi, utrwalający niemoc państwa i niepozwalający organizować dzielnego i twórczego ciała prawodawczego, ale on wybornie służy celom nieustającej rewolucji, która pod swoim terrorem i wpływem trzyma wszystkie rządy, nawet jej przeciwne.“

Słuszne zupełnie uwagi. Złe ziarno nie może dobrego owocu rodzić. Jeżeli gospodarz nieczyszczone ziarno z plewami sieje, to czem rola urodzajniejsza, tem więcej różne chwasty wyrastają: śmieci, kąkole wiczki, cały plon marnują i gdzieniegdzie wyrosła przeniczka pożytku żadnego nie daje. Tym gospodarzem były pierwsze władze w oswobodzonej z niewoli Polsce siejące chwasty, przez złą ordynację wyborczą i różne rozporządzenia gnębiące społeczeństwo.

Ci, którzy byli przyczyną złego ustroju

Postęp i przyszła wojna.

Czy postępy nauki i wiedzy technicznej potrafią nam zapewnić wieczny pokój, czy też przeciwnie wojny będą się powtarzały, jak to było dotąd? Z takiem pytaniem zwróciło się pismo francuskie „La science et la vie“ do szeregu wybitnych osobistości. Rezultat ankiety brzmi dość pesymistycznie. Księża kościoła, filozofowie, historycy i przyrodnicy są zgodni w mniemaniu, że postępy nauki mało przyczynią się do utrwalenia pokoju w świecie.

Arcybiskup, Paryża, kardynał Gaston Dubois stwierdza, że nie każdy postęp przyczynia się do dobra ludzkości. Ułatwia wprawdzie walkę o byt, ale daje równocześnie ludziom do ręki straszliwe środki zniszczenia. Postępy techniki przynoszą nam coraz nowsze i cudowne wynalazki, sprawiają jednak równocześnie, że ewentualna wojna byłaby krwawszą i okropniejszą od poprzednich. Ludzie walczący między sobą z bronią w ręku nie zdają sobie sprawy, że ulegają najniższym instynktom. Gdyby się nad tem zastanowili, nie byłoby wojen. Jest tylko jeden sposób uniknięcia krwawych starć. Działać wychowawczo na ludzi w tym kierunku, aby zwalczali w sobie złe popędy. Będzie to tem potrzebniejsze, im większe będą postępy techniki.

Albert Einstein twórca teorji względności nie wierzy w naukę jako siłę jednoczącą narody. Postępy nauki nie są w stanie zastąpić dobrej woli i wzajemnej miłości, której narodom brak.

Niemiecki profesor Fritz Haber uważa iż niepodobieństwem jest, aby nauka usunęła możliwości konfliktów między naro-

powinni to zło naprawić. A rząd obecny, jeżeli chce być rządem silnej ręki, od fundamentu swoją pracę rozpoczynać powinien. Tymczasem co się okazuje. Stronnictwa narodowe dążą do reformy konstytucji, i ordynacji wyborczej. Lewica alarmuje za utrzymaniem konstytucji bez zmian. Rząd chwieje się to na prawo to na lewo i unika reformy ordynacji wyborczej.

Na ostatniej sesji sejmowej stronnictwa narodowe przegłosowany lewicę i zmiany pewne w konstytucji mają być wprowadzone. Z tego powodu wniosek rządowy został odesłany do komisji dla uzgodnienia z wnioskami stronnictw politycznych.

Dla tego powinniśmy zwrócić uwagę na słowa publicysty i dobrego myśliciela Świętochowskiego, który taką daje radę:

„Żywioły społeczne, które pragną silnego i trwałego zorganizowania państwa, powinny zmianę ordynacji wyborczej zrobić narodowem hasłem swych dążeń i działań. Dla tego celu powinny podjąć nawet najostrzejszą walkę, nie ustąpić ani na włos, nie zamienić tej zdobyczy na żadne ustępstwo.

Jest to sprawa ważniejsza, niż przepołowienie liczby posłów, rozszerzenie władzy prezydenta i pełnomocnictwa dla rządu, bo wszystkie te reformy zależą od ordynacji wyborczej.

Jeżeli utrzyma się dotychczasowa ordynacja wyborcza, pozostanie to co było i jest: bezpłodny i chory niedołężny, i błądzący po manowcach, sejm słabe państwo, targane konwulsjami i zagrożone z zewnątrz morderczym napadem. Tego doczekamy się, a bodaj byśmy nie doczekali“.

Słuszne te słowa powinny wniknąć do serca i duszy całego społeczeństwa i wszystkie organizacje społeczne powinny zwracać się do swoich posłów o zmianę ordynacji wyborczej.

Osadnictwo cywilne
na Kresach Wschodnich

Różnice w cenach ziemi na kresach i w Kongresówce wywoływały swego czasu dość znaczny odpływ naszych drobnych rolników na wschód.

Za dziesięć morgów sprzedanych w Kongresówce łatwo można było nabyć na Wołyniu 20 hektarów najlepszej ziemi. Obecnie kiedy stosunki zmieniły się ziemia w Kongresówce jest tańsza niż w województwie Wołyńskiem, część naszych osadników korzysta skwapliwie z konjunktury, wyprzedaje po cenie droższej nabytą świeżo ziemię i wraca z powrotem by osiąść na jeszcze większych działkach. Przychodzi to tem łatwiej, że chłopi wołyńscy chętnie ziemię kupują i płacą za nią najczęściej efektownemi złotemi rublami.

Na ten odpływ osadników cywilnych oprócz chęci zysku składa się szereg innych przyczyn, jak to: 1) zwyżka ceny nawozów sztucznych na kresach narzędzi i td., 2) zniżka ceny zboża, warzyw, nabiału, jaj i drobiu, oraz, 3) brak szkół, znaczna odległość od kościołów, skąpa sieć komunikacyjna i wogóle niższy poziom kultury.

Obecnie liczba osad cywilnych na kresach wynosi w przybliżeniu 10,000 ha. z 50,000 zaludnienia.

Nie ulega wątpliwości, że mimo nie sprzyjających konjunktur przeważająca część osadników, którzy już się na dobre zagospodarowali, pozostanie na miejscu.

dami. — Chemja i fizyka będą nam przynosiły coraz to nowe wynalazki. A technika wojenna będzie je użytkować. Filozofja zaś i prawodawstwo będą w dalszym ciągu łamać sobie głowy i tonąć w jałowych dyskusjach. Pokój nastanie dopiero wtedy, gdy ludzie przyjdą do przekonania, że wojna godzi w ich interesy.

Pesymizm profesora Habera jest usprawiedliwiony. On bowiem podczas wojny pracował wytrwale nad fabrykowaniem straszliwych gazów trujących, a germanofilscy Szwedzi obdarzyli go za tę „humanitarną“ działalność nagrodą Nobla.

Polacy na obczyźnie.

Wedle ostatnich danych urzędowych zebranych przez nasze placówki zagraniczne na całym globie ziemskim, wyłączając Polskę, zamieszkuje od 6 do 6 i pół mil. naszych rodaków, w tem połowa obywateli polskich, reszta zaś — obywateli państw obcych.

Największą liczbę Polaków skupiają Stany Zjednoczone A. P. — mianowicie około 3 miljonów ludzi. Drugie miejsce zajmują Niemcy z 1,400 tys. ludności polskiej, dalej idzie Z S. S. R. — 900 tys. Francja — 500 tys., Kanada — 450 tys., Litwa — 200 tysięcy., Czechosłowacja — 180 tys., Brazylja — 160 tys., Łotwa — 75 tys., Rumunja — 50 tys., W. Brytanja — 50 tys., Austrja przeszło 20 tysięcy., Węgry — 20 tys., Jugosławia — 15 tys. Argentyna — 15 tys., Belgja — 14 tys., Kuba — 10 tys., Danja 5 tys., Chiny — 5 tys., Szwajcarja — 4,500, Holandja — 3,500, Estonja — 2,000, Australja — 2,000, Włochy 750, (w tem ludności świeckiej 400 — 500, reszta księża), Finlandja — 300, Japonja (Sachalin) — 300, Turcja — 250, Luksemburg — 250, Szwecja — 240, Hiszpanja — 100, Palestyna — kilku.

W w. m. Gdańsku zamieszkuje, około 30,000 Polaków, w tem obywateli polskich około 4,000, reszta obywatele gdańscy.

Ze Świata.

Bunt wojskowy w Persji.

Z Teheranu donoszą, iż w miejscowości Salmos zbuntowała się załoga wojskowa, która zamordowała swego komendanta i pomaszerowała do Choy.

Tu połączyli się buntownicy z załogą miejscową i rozpoczęli grabież po całej okolicy w promieniu kilku kilometrów.

Z Debrossanu wysłano przeciwko buntownikom większe oddziały piechoty.

Dążenia do połączenia Austrji z Niemcami.

W najbliższych dniach przybędzie tutaj prezydent Reichstagu Loebe.

Prezydent Loebe weźmie udział w szeregu konferencji. Podróż jego ma również na celu propagandę na rzecz połączenia Austrji i Niemiec.

Układy między Francją a Hiszpanją.

W myśl zawieranych obecnie umów między Francją a Hiszpanją w sprawie Marokka są na ukończeniu. Abd-el-Krim osadzony będzie na Madagaskarze. Aresztowani zaś wraz z Abd-el-Krimem jego emisarjusze osadzeni będą w Marokku francuskiem.

Żadnych zmian posiedzenia między Francją a Hiszpanją w porównaniu z dotychczasowym terytorjalnym stanem posiadania nie będzie:

Projektowane utworzenie wspólnej administracji na pograniczu obu stref nie dojdzie do skutku.

Znowu wojna w Marokku?

Dzienniki angielskie donoszą z Tangeru, że wódz plemion Diebalu, Mulaj Achmed wystosował do wszystkich ludów Rifu i Marokka wezwanie do niezwłocznego podjęcia walki zbrojnej przeciw Hiszpanom, zawiadamiając iż przyjął on następstwo po Abd-el- Krimie.

Mulaj Achmed podobno rozporządza już znaczną siłą wojskową. Wezwanie jego nie minęło efektu. Plemiona w okolicach okupowanego przez Hiszpanów świętego miasta Vaza chwytają za broń. Pozycja wojsk hiszpańskich w świętem mieście staje się bardzo trudna. Dowództwo hiszpańskie w Marokku obawia się w najbliższym czasie generalnej ofenzywy Rifenów.

Amerykanie budują koleje na Kaukazie.

Podpisane zostały układy, udzielające kilka poważniejszych koncesji kapitalistom amerykańskim na eksploatację i budowę kaukaskich kolei żelaznych. Między innemi do eksploatacji amerykańskiej oddaną będzie ważna linja kolejowa Potor Pti-Cziatury.

Plebiscyt niemiecki w liczbach.

Tymczasowy wynik urzędowy ze wszystkich okręgów wyborczych jest następujący. Z ogólnej liczby 39,687,848 uprawnionych do głosowania, głosowało 15,584,821 osób, z tego 559,370 głosów uznano za nieważne a 15,025,451 za ważne. Za wnioskiem o wywłaszczenie głosowało 14,440,779, przeciwko 584,672. Wobec tego wniosek lewicy o wywłaszczenie b. panujących upadł. Sprawą tą obecnie zajmuje się Reichstag.

Angielki podróżujące i studenci tragarze w portach angielskich.

W czasie strajku powszechnego organizacje samopomocy i ładu społecznego wykazały dużą sprawność. Prasa maluje obrazy pełne tężyzny.

Powracający do Anglji z kontynentu, w chwili, kiedy opuszczali Paryż, w kierunku na Calais sądzili, że przyszłość pełna jest niepewności. Najwięcej obaw jednak żywiły samotne Angielki, obciążone, jak zwykle, paczkami i zawiniątkami, wszelkich gatunków, a które nie wiedziały co się z niemi stanie w Dowrze w braku tragarzy. A tymczasem kiedy statek zawinął do portu na wybrzeżu znaleźli się tragarze w znacznej liczbie — wesoły tłum studentów z Cambridge, ruchliwych i silnych, przeważnie w swoich ubraniach sportowych do... golfu. Jak ich oklaskiwano! Pochwycili kufry i pudełka do kapeluszy i liczne pakiety strwożonych samotnych Angielek. A czynili to wesoło, zręcznie i z przemiłą grzecznością.

Z Polski.

Ojciec Święty prekonizował dostojników kościoła.

Na konsystorzu tajnem Ojciec Św. prekonizował biskupa Hlonda arcybiskupem metropolitą gnieźnieńsko-poznańskim biskupa Jałbrzykowskiego arcybiskupem - metropolitą wileńskim, biskupa Łukomskiego — biskupem łomżyńskim i ks. Lisieckiego biskupem śląskim.

Następnie w obecności Ojca św. kardynał Bisletti nadał prokuratorom paljusze metropolitalne dla arcybiskupów Hlonda i Jałbrzykowskiego.

Zjazd Katolicki.

Na skutek próśb komitetów djecezjalnych, termin nadsyła-

nia zgłoszeń delegatów młodzieży szkół średnich do udziału w uroczystościach związanych z przeniesieniem relikwij św. Stanisława przez Warszawę do Rostkowa — odłożono do dnia 15 lipca.

Po tym terminie młodzież, która nadesłała pieniądze i dokładny adres oraz wskazanie szkoły delegującej, otrzyma karty uczestnictwa, upoważniające do 66 proc. ulgi kolejowej przy powrotnej drodze.

Jak się dowiadujemy z tutejszego komitetu djecezjalnego, sieć organizacyjna komitetów objęła już wszystkie djecezje Rzplitej Polskiej i zacieśnia się przez tworzenie komitetów dekanalnych.

Również akcja obchodu na cześć Św. Stanisława rozwija się i w innych krajach katolickich.

Ministerstwo kolei ministerstwem komunikacji.

W kołach urzędowych utrzymują, że Ministerstwo Kolei ulegnie znacznemu rozszerzeniu w ten sposób, iż ministerstwo to, które otrzyma nazwę Ministerstwa Komunikacji, dzielić się będzie na cztery departamenty: kolei, poczt i telegrafów, żeglugi i lotnictwa.

Zjazd Bibljofilów i Bibljotekarzy.

Związek bibljotekarzy polskich w Warszawie postanowił urządzić pierwszy zjazd bibljotekarski łącznie ze zjazdem bibljofilów, tworząc specjalne obrady sekcji bibljotekoznawczej.

Zjazd odbędzie się w listopadzie r. b.

Zarząd centralny Związku zaprosił głównego bibljotekarza miejskiego p. J. Augustyniaka do wygłoszenia referatu sprawozdawczego na temat: „Sieć bibljotek województwa łódzkiego“. Ponadto przewidziany jest szereg referatów specjalnych, do wygłoszenia których zarząd koła łódzkiego związku bibljotekarzy zaprasza swych członków. Program obrad sekcji jest do przejrzenia w lokalu koła, ul. Andrzeja 14.

Tragiczny wypadek pod Kowlem.

Nadeszła do Warszawy wiadomość o zabiciu pociskiem podczas ćwiczeń 45 p. p. w Przeworsku (pod Kowlem) 38 żołnierzy w tej liczbie 2 oficerów — poruczników Staniewskiego i Kołodzieja oraz o ciężkim poranieniu 31 żołnieży w tej liczbie dwóch poruczników: Małaszewskiego i Wachnowskiego, 11 żołnierzy zostało lżej rannych.

Wypadek przedstawiał się podobno w ten sposób:

Onegdaj o godzinie 7 wieczorem kilka kompanji piechoty 45 p. p. wracało z ćwiczeń z Przeworska do odległego o kilka kilometrów Kowla.

Dla skrócenia marszu oddziały szły boczną drogą polną. Po drodze jeden z żołnierzy zainteresował się leżącym na ziemi pociskiem, uniósł go i upuścił na ziemię. Nastąpił wybuch. Skutki jego były straszne. Żołnierz został rozszarpany na kawałki, a prócz tego legło pokotem na ziemi blisko sto ludzi.

Straty wynikłe z rewolucji.

Obliczenie szkód, jakie poniosły instytucje miejskie w Warszawie podczas wypadków majowych, zostało już ukończone. Okazało się, że straty bezpośrednie (w uszkodzonych budynkach i urządzeniach) wynoszą zł. 151,914. Ponadto niektóre instytucje miejskie, jak tramwaje, inspekcja handlowa i t. p. poniosły również straty pośrednie, które oceniane są na prawie 350,000 zł.

Straty miast podczas dni majowych magistrat ma zgłosić do komisji likwidacyjnej gen. Żeligowskiego.

Nowe T-wo Polsko-Rumuńskie.

Z inicjatywy rumuńskiego generała rezerwy p. Iliesco, stojącego na czele kilku poważnych przedsiębiorców przemysłowych, rozważany jest w kołach przemysłowców bukaresztańskich projekt utworzenia towarzystwa polsko - rumuńskiego, które będzie miało na celu odbudowę kolei rumuńskich przy pomocy również przemysłu polskiego. Towarzystwo to miałoby rozwijać się stopniowo, zacząć od remontu wagonów i lokomotyw, potem przystąpić do budowy wagonów, posługując się przytem półfabrykatami polskiemi i rumuńskiemi oraz fachowcami polskimi.

100 Polek rzucili żydzi w otchłań rozpusty.

Prasa donosi, że policja obyczajowa w Warszawie wykryła szajkę handlarzy żywym towarem, od lat kilku uprawiającą swój proceder. Ofiarą handlarzy padło dotychczas około 100 kobiet. Na czele szajki stali 3 bracia Muellerowie, Szloma Jakób i Szyja, znajdujący się w tej chwili w Argentynie.

Profanacja poświęconej figury.

Jak donosi „Głos Lubelski“, katolicka ludność, niedawno spalonej mieściny Ryki, w pow. garwolińskim, była dnia 14 z. m. świadkiem niebywalej zbrodni profanacji uczuć religijnych.

W godzinach przedpołudniowych jeden z miejscowych żydziaków, w przystępie nagłego szału rzucił się na figurę św. Leonarda, umieszczoną przy drodze i pogruchotał ją odrywając ręce i nogi. Na wieść o tym fakcie wzburzona ludność miasteczka odruchowo zebrała się na miejscu zbrodni w olbrzymim kilkutysięcznym tłumie, który złorzecząc usiłował dokonać samosądu nad bluźniercą. I byłby wzburzony tłum dokonał tego, gdyby nie zjawiła się w porę policja, która umiejętnem postępowaniem powstrzymała zrozumiałe odruchy i stłumiła je, aresztując szaleńca.

Na miejsce zbrodni w kilka godzin później przybyły władze z Siedlec, Żelechowa i Garwolina. Rozpoczęto bezwłocznie dodochodzenia, które ustaliły, że profanator, młody żyd nazwiskiem Eigel, dostał nagle napadu furji i to było powodem okropnego postępku. Ojciec jego, który był świadkiem zajścia, chciał mu przeszkodzić, lecz nie mógł dać rady furjatowi. Eigela umieszczono w zakładzie w Garwolinie.

We czwartek, dnia 17 z. m. odbyła się uroczysta procesja na miejsce sprofanowanej figury.

Oj te podatki, podatki!

Z biegiem wieków plemiona jednej i tej samej rasy, mówiące jednym językiem i posiadające jednakowe obyczaje, łączyły się w narody. Wspólne potrzeby tych narodów rosły i już nie tylko na wojsko trzeba było składki płacić, ale i na budowę twierdz i świątyń, kopanie kanałów, budowę dróg, a z czasem szkół i t. d. Składki te więc ciągle rosły w miarę tego jak rosła kultura danego narodu i jego narodowe potrzeby.

I doszło do tego, że im naród kulturalniejszy bogatszy tem większe podatki płaci i tem większe ma udogodnienia wspólnego życia.

Podatki więc powinny być tak duże, jak są wielkie kulturalne potrzeby społeczeństwa. A że potrzeby naszego spłeczeństwa teraz po wojnie są kolosalne, więc i podatki powinny-by być kolosalne.

Już widzę irytację czytelników. Ale proszę o cierpliwość i o pozwolenie wytłomaczenia się z tego co napisałem powyżej.

Napisałem, że kulturalne potrzeby naszego społeczeństwa są kolosalne. Przypuszczam, że przyzna mi każdy rację, gdy powiem, że naród nasz kulturalnie stoi daleko niżej od narodów zachodnich, które w niewoli nie były i miały możność kulturę swoją rozwijać normalnie bez przerwy.

Łatwo to stwierdzimy porównując ilość dróg żelaznych i bitych, ilość szkół, wykształcenie, stan majątkowy i poziom życiowy obywateli, wydajność gleby uprawianej u nas i na zachodzie. Czy więc obywatel państw zachodnich nie jest szczęśliwszy i to o wiele od obywatela naszej Rzeczypospolitej?

Czy my nie powinniśmy dążyć do takiego samego szczęścia naszych obywateli? a więc do wyższego poziomu kultury? Im wspomniane wyżej różnice są większe, tem większą jest potrzeba jaknajszybszego doścignienia narodów zachodu na drodze do tego stopnia szczęśliwego życia t. j. do tego stopnia kultury. Dążenie to jest naszym świętym obowiązkiem, nietylko względem samych siebie, ale bodaj w większej mierze, względem przyszłych pokoleń, następców naszych na tej naszej Polskiej ziemi.

Obywatel przecież każdy ma cel w swym życiu przedewszystkiem, dążąc do swego co raz wyższego dobrobytu, wychować swe dzieci i zapewnić im jaknajwięcej szczęścia na tej ziemi. Obywatel zaś taki, który tego celu nie uznaje, a myśli tylko o sobie, a nie o swych dzieciach, zasługuje na pomstę przyszłych pokoleń. Boć dziecko łatwo może ojca swego spytać „dlaczegoś mi dał życie, Ojcze i każesz żyć w nędzy? kiedy mogłeś mi zapewnić względny dobrobyt? Dać życie swemu potomstwu potrafi każde zwierzę, ale zapewnić swemu dziecku znośne ludzkie życie może tylko człowiek. Dlaczegoś tego Ojcze nie zrobił? Czy nie jesteś ojcze człowiekiem, że każesz mi żyć jak zwierzę?“

Wiem co mi odpowie każdy prawie czytelnik, że przecież jedno pokolenie nie może zrobić na drodze postępu, tego czego nie robiły 4 pokolenia i jedno pokolenie nie może odrazu dogonić zachodnich narodów w rozwoju kulturalnym, w dodatku jeszcze po takiej strasznej wojnie, organizując na nowo państwowy aparat, obronę nowego fatalnie położonego gieograficznie państwa, zaprowadzenie odpowiednie szkolnictwa, dróg i t. d.

Najzupełniej słuszna uwaga. Niemniej jednak nie dziwmy się i miejmy wyrozumienie dla tych obywateli, którzy w pogoni za tą kulturą, za tą szczęśliwością wszystkich swych współobywateli, przesadzają i miary nie znając, chcieliby odrazu w przeciągu paru czy kilkunastu lat dogonić narody zachodnie, nie licząc się z siłą płatniczą społeczeństwa.

Przyzna mi też każdy dobry Polak, dobry ojciec swych dzieci, że podatki powinniśmy płacić tak duże jakie tylko możemy wytrzymać, aby jaknajprędzej Polskę naszą postawić na takim stopniu kultury na jakim stoją inne zachodnie narody, a to aby zapewnić jak największy dobrobyt naszym przyszłym pokoleniom i zapewnić byt niezależny Państwu.

Powinniśmy jednak wszyscy bacznie śledzić czy te podatki są celowo i oszczędnie wydawane, aby ten cel osiągnąć.

Tak, wszyscy mamy ten obowiązek i mamy ku temu prawo. W Państwie demokratycznem, takim jaką jest nasza Rzeczpospolita, gdzie jest wolność słowa i prasy, każdy ma nie tylko prawo, ale i obowiązek interesować się tem, jak są

użyte pieniądze zebrane z podatków, jak się niemi gospodaruje.

Powinniśmy więc żądać od Zarządu gminnego, aby się wyliczył z pobranych podatków gminnych i zdał rachunek na ogólnem dorocznem zebraniu.

Powinniśmy wymagać od Wydziałów Powiatowych, aby co rok dały sprawozdanie i wyliczyły się z pobranych podatków komunalnych — samorządowych i to wyliczenie ogłosiły drukiem w miejscowej powiatowej gazecie, aby jaknajwięcej obywateli w tę sprawę wtajemniczyć,

Powinniśmy też żądać aby nasi posłowie przejrzeli skrupulatnie całoroczne wydatki Państwa po wszystkich ministerjach i zastanowili się bezstronnie czy nie dałoby się oszczędniej gospodarować, lub jakich wydatków całkiem skasować. Ale bezstronnie powtarzam i bezpartyjnie.

A wszyscy mający wpływ na wydatkowanie zbieranych podatkami pieniędzy, pod grozą surowej odpowiedzialności, jak najusilniej dbać o to powinni, żeby ani jeden grosz z tej narodowej krwawicy nie poszedł na marne, tylko żeby był z pożytkiem dla Narodu wydanym.

Jeżeli byśmy byli pewni, że pieniądze przez nas z takim trudem płacone, są istotnie użyte celowo t. j. że za te pieniądze naprawdę będziemy mieli korzyści i udogodnienia takie, które podniosą nasz dobrobyt lub dobrobyt dzieci naszych zapewnią byt niezależny naszego Państwa, podniosą nam rolnictwo, przemysł i handel, a przeto dadzą pracę tym tysiącom bezrobotnych, którym teraz darmochę z naszych podatkowych pieniędzy rozdają, o ileż łatwiej te podatki by się płaciło. Wtedy jestem pewien nikt czytając powyższe moje, może zadługie wywody, nie nazwał by mnie warjatem za to, że podatków bronię.

S. K.

INFORMACJE.

Jak należy płacić komorne.

W sprawie najbliższej podwyżki komornego stosownie do nowej ustawy o ochronie lokatorów, Związek lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej komunikuje:

Od dnia 1-go lipca obowiązuje nowa zwyżka 6 proc. na wszystkie bez wyjątku lokale mieszkalne, handlowe i przemysłowe z wyjątkiem zakładów fabrycznych i przemysłowych, które w dniu 1-ym stycznia osiągnęły już 100 proc. normę czynszu dzierżawnego.

Od 1 lipca przewidziane ustawowo komorne ma wynosić: 1) dla lokali 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni — 55 proc. stawki przedwojennej; 2) dla lokali 2—3 pokoji — 60 proc. 3) dla 4-6 pok. — 65 proc, 4) dla sklepów i pomieszczeń handlowych, które płaciły przed wojną do 600 rb. rocznie — 70 proc., wreszcie 5) dla sklepów, pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które płaciły ponad 600 rb. tudzież dla hoteli — 75 proc.

W dniu 1-go października 1928 r. komorne za wszystkie kategorje lokali osiągnie 100 proc.

Kasa Chorych

Nie będzie egzekwowała bezpośrednio.

Sąd Najwyższy wydał bardzo ważne orzeczenie, w myśl którego Kasom Chorych przy ściąganiu należności od ubezpieczonych i pracodawców nie przysługuje prowo egzekucji sądowej bezpośrednio. W myśl tego orzeczenia Kasy Chorych będą musiały zwracać się do odnośnych instancyj politycznych o potwierdzenie wykazów należytości i egzekucja tych należytości przeprowadzoną będzie przez organa administracyjne. Przeciwko dalszym próbom takich egzekucyj w drodze sądowej, co podnosiło ciężar samej opłaty dla Kasy Chorych — zainteresowani mogą wystąpić na drogę sądową.

Kwalifikacja nauczycieli.

Min. oświaty zawiadomiło kuratorjum szkolne w Łodzi, iż na przyszłość nauczycielami szkół powszechnych będą mogły być zasadniczo osoby które posiadają przepisane kwalifikacje do nauczania w szkołach powszechnych. Informacji w kwest. posad i przyjmować podania nauczycieli nie będzie obecnie inspektor szkolny, lecz kuratorjum. Min. oświaty informacji takich udzielać już nie będzie.

Spadek produkcji w przemyśle średnim.

Według ostatnich statystyk, dotyczących średniego przemysłu włókienniczego, jest obecnie nieczynnych 34 fabryki z 2200 bezrobotnymi., czynnych zaś — 158, zatrudniających 9486 robotników. Ogółem pracuje 6 dni w tygodniu 111 fabryk, 5 dni 18 fabryk, 4 dni — 13, 3 dni — 16. Na jedną zmianę pracuje 132 fabryki, na 2 zmiany —23, na 3 zmiany—3. Ogółem w przemyśle jest robotników 11686.

Z naszego województwa

Redukcja urzędników w Urzędzie Wojewódzkim.

Wyniesie od 10 — 15 proc. funkcjonarjuszów.

Województwo przeniesie w najbliższych dniach do Warszawy listę urzędników, którzy mają być zredukowani. W pierwszym rzędzie znaleźli się na tej liście ci funkcjonarjusze, którzy po zwolnieniu ze służby nie znajdą się bez środków do życia, dalej, funkcjonarjuszki zamężne, z wyjątkiem tych, których mężowie niezdolni są do pracy lub bezrobotni, a wreszcie urzędnicy zawieszeni wskutek orzeczenia komisji dyscyplinarnej, o ile nie są ustaleni w służbie państwowej. Redukcja w łódzkim urzędzie wojewódzkim obejmie urzędników mniej zdolnych i nie posiadających kwalifikacji moralnej. Narazie nie można jeszcze ustalić liczby urzędników województwa, którzy objęci zostaną redukcją, ponieważ decyzje ostateczną poweźmie min. spraw wewn., jednak na podstawie dotychczasowych prac biur wojewódzkich liczba ta wahać się będzie od 10 do 15%. W związku z temi redukcjami spodziewane są również znaczniejsze zmiany personalne na wyższych stanowiskach urzędniczych.

Przedhistoryczne cmentarzysko.

Nadzwyczajne odkrycie w okolicach Radomska.

Dwa tygodnie temu włościanie wsi Sucha Wola, położonej niedako Pajęczna pow. Radomskego, chcąc zabezpieczyć niektóre grunta położone na nizinie, na które spływała woda z pobliskiej góry z t. zw. Grobowca, postanowili, po porozumieniu się z gospodarzem Ścigałą, na którego terenie góra powyższa się znajduje, rozkopać ją.

Po kilku dniach pracy nagle wieśniacy wykopali jakąś rurę oraz kilka przedmiotów, które naprowadziły na myśl miejscowego nauczyciela p. Władysława Gałkę, że na górze tej było dawniej cmentarzysko. Wspólnie więc ze swym przyjacielem p. Edwardem Burjanem, który w tym czasie gościł u niego, zajęli się powyższą sprawą i ostatecznie stwierdzili swoje przypuszczenia, mianowicie, owocem ich krótkiej pracy było kilkanaście wykopanych urn, miseczek glinianych wypalanych, ostrzów dzirytów kutych z żelaza i t. d.

Obydwaj panowie, chcąc, by z powyższego faktu nauka polska mogła skorzystać w jak najszerszej mierze, wpłynęli na wieśniaków, by ci chwilowo nie rozkopywali tej góry i zwracają się tą drogą do właściwych czynników, by się zainteresowały i przeprowadziły na miejscu badania.

Premjowe wkładki oszczędnościowe.

Od dnia 1 kwietnia PKO. wprowadziła t. zw. Premjowe wkłady oszczędnościowe, polegające na dobrowolnej umowie pomiędzy wkładcą a PKO. obejmującej następujące warunki: wkładca obowiązuje się wpłacić w dowolnym urzędzie pocztowym po 7 złotych miesięcznie, otrzyma zawsze 1,000 złotych, po latach 10 regularnych wpłat lub otrzymać je może nieco wcześniej, jeżeli numer jego książecki zostanie wylosowany. Losowanie odbywa się co kwartał.

Wylosowaniu kwartalnie podlegają 3 książeczki na każde 1,000 książeczek rozsprzedanych. Szczegółowe postanowienia o Premjowanych wkładach oszczędnościowych zostały ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 61 z dnia 16 marca br. Prospekty otrzymać można we wszystkich urzędach pocztowych.

Kradzież w klasztorze.

Donoszą nam o dokonanej w Koninie kradzieży w klasztorze po Reformatach. Złodzieje dostali się wieczorem na korytarze, otworzyli drzwi, wiodące na ambonę, któremi przedostali się do klasztoru i poczęli poszukiwać tabernakulum wielkiego ołtarza. Na szczęście zawiedli się, kosztowna monstrancja i kielichy po nabożeństwie majowem zostały wyniesione do skarbca. Świętokradcy nie dając za wygrane splądrowali i boczne ołtarze z których zrabowali dwa kosztowne pięcio-ramienne świeczniki pamiątkowe i z tem zbiegli przez nikogo nie spostrzeżeni.

Pożar w Przygłowie.

Akcja ratownicza umiejscowiła rozszalały żywioł.

W ubiegłą środę, o godzinie 10.15 wieczorem w zbudowaniach młyńskich p. Marteya w Przygłowie woj. łódzkiego, zapaliła się obora. Na alarm poczęli zbiegać się okoliczni mieszkańcy i letnicy, w chwilę później zjawiła się straż ogniowa przygłowska i rozpoczęła akcję ratowniczą.

Dwa konie/ będące w stajni z trudem wyprowadzono z płomieni mocno poparzone. Ogień mimo usilnego ratunku szybko się rozwijał i przerzucił się na obok stojącą stodołę, która dzięki temu, że niemiała dachu, nie spowodowała większego ognia. W chwili najgroźniejszej sytuacji przybyli uczestnicy letnisk w Przygłowie wraz z oficerami, którzy znajdowali się w pobliskim obozie letnim i dzięki energicznemu zajęciu się akcją ratowniczą nie dopuszczono do zapalenia się młyna

KORESPONDENCJE.

Lututów.

Z działalności naszej gminy.

Wprost z przyjemnością się czyta, jak szybko postępuje, o ile możności, praca w różnych gminach naszego powiatu. Lecz praca ta jest bezpośrednio zależna od indywidualizmu danego wójta. Dlatego też z przykrością muszę nakreślić słów kilka z terenu naszej gminy.

Osoba naszego wójta, ze smutkiem przyznać trzeba, że jest w ostatnich czasach bardzo energiczna, lecz... w zakresie kieliszka. Alfą i Omegą jest pan sekretarz od którego zależą wszystkie sprawy. I niedorzecznością byłoby zwrócić się do p. wójta nie omówiwszy przedtem sprawy z panem sekretarzem.

Na polu działania naszej gminy są mosty, gdzie koń swobodnie może na poczekaniu złamać tylko cztery nogi. Ale oko pana wójta poza obręb samego Lututowa i wsi swojej sięga. Drogi są względne, gdzieniegdzie tylko są małe wyboje, w których ludzie przejeżdżając z innych miejscowości, wywracają wozy, katują konie, łamią dyszle, a w końcu w wielkiej furji zaczynają złorzeczyć. Na kogo? Na rząd, na urzędy, na państwo. Nie wiedząc o tem, że od nich samych są zależne porządki gminne. Pan wójt zna tylko drogę z kancelarji gminnej do swej wsi, i to mu w zupełności wystarcza. Przypuszczam, iż jeśli komuś nie leży na sercu dobro publiczne, niech usunie się od pracy społecznej, a napewno przyczyni się do dobra ogólnego. Niech ustąpi, a lud napewno będzie mu wdzięczny.

Nie wiem dlaczego prawie wszędzie były wybory gminne. a u nas? Trzebaby dziadka pytać, jak to dawno u nas odbywały się formalne wybory pana wójta. Bardzo byłoby rzeczą pożądaną by wójt nasz na serjo przejrzał na oczy, wziął się szczerze do pracy, a ogół wyrazi mu cześć i szacunek — jeśli niechce by go spotkała nie bardzo miła dla niego niespodzianka. *Zet.*

Z Praszki.

Imponująco zakończyła swój rok szkolny, Szkoła powszechna L. 2 w Praszce. Urządzono bankiet, którego uczestnikami byli różni obywatele miasta, p. Burmistrz, nauczycielstwo, oraz dzieci opuszczające mury szkolne. Rozdawanie świadectw, serdeczne przemówienia okolicznościowe p. Burmistrza, obywateli, kierownika tejże szkoły, oraz wychowanków zakładu, przyjęte były owacyjnie.

W dobrym humorze bawiono się do świtu. Nazajutrz i przez dwa dni następne (29.30.VI) damonstrowano w tejże szkole, obfitą w różne działy wystawę prac dzieci, która przekracza wszelkie granice możliwości.

Czegóż tam niebyło?

Introligatorstwo, roboty geograficzne, które swoją oryginalnością i starannością wykonania wzbudziły zachwyt wreszcie bogate zbiory przyrodnicze, świadczące o zainteresowaniu sie naszego młodego pokolenia żywą i martwą naturą.

Drugi pokój — to istny labirynt robót ręcznych. Tu uwidoczniły się już zdolności indywidualne kierowane ręką fachowca. Prace powyższe mieniły się od kolorów, a patrząc na nie z oddalenia możnaby pomyśleć że się okryły kwiatami tysiąca odcieni. A co za harmonja jest w tem wszystkiem! Patrzący, nie omieszka się że zdumienia i powie: „Szkoda że szkoła ta spóźniła się o 30 lat“ Trzeci i ostatni pokój to prace geometryczne względnie rysunki. Pierwsze pochłoniło, jak się śmiejące skarżą dzieci dużo czasu i mozołu, a mówią to z takim subtelnym uśmiechem na ustach, że radość popatrzeć na dumne ze zwycięstwa twarzyczki.

Ściany ostatniego pokoju roiły się od rysunków. Wprawdzie ani skał, ani gór znaieźć tu niemożna było, lecz czy trzeba więcej na utrzymanie widoku miłego i wdzięcznego nad brzeg rzeki i stare drzewa? Gdy z pomiędzy nich tu i owdzie wyjrzy ładny domek, kwiecisty ogrodek, chatka samotna, a wszystko to okolą zielone zarośla, gęstwiny splecionych gałęzi w których drży promyk słoneczny — dość zaprawdę, aby się miejsce pięknem nazwać mogło. A przyglądając się przez dłuższą chwilę na rysunki opracowane czy to z żywego, lub martwego modelu, a nawet na reprodukcje fantazyjne (przepyszny iest w tym rodzaju Maciek nad Maćkami z P. Tadeusza) dojdziemy do wniosku, że każdy szczegół przedstawionego nam na wystawie rysunku gdy się zdala zapatrzyć na niego przeistacza się w obrazek mniej lub więcej udatny, a że widoki osłania zieloność, więc na tle jej wszystko zresztą ślicznem się wydać musi. Przeto kierownikowi p. Poznańskiemu, żonie jego oraz całemu personelowi nauczycielskiemu życzę długiej i owocnej pracy w polu oświaty, oraz składam mu serdeczne podziękowanie za starania w otrzymaniu takich rezultatów jakich w ostatnim roku świadkami byliśmy. *H. Jedwab*

Radny m. Praszki

Odszkodowanie za wywłaszczoną ziemię.

Jak się dowiadujemy, ministerstwo reform rolnych w porozumieniu z ministerstwem skarbu i sprawiedliwości opracowało projekt ustawy o ustaleniu wysokości odszkodowania za ziemię przejętą przez państwo na cele osadnictwa wojskowego. W myśl projektu tego odszkodowanie wypłacone ma być właścicielom ziemi w rencie ziemskiej, zaś wysokość ustalona została na tych samych zasadach na jakich określa się wartość nieruchomości ziemskich przy określaniu podatku majątkowego.

Uruchomienie nowej kasy gminnej.

W ub. tygodniu w obecności inspektora samorządowego nastąpiło otwarcie nowej kasy pożyczkowo oszczędnościowej w gm. Ostrów-Warstki, pow. łódzkiego, kapitał zakładowy kasy wynosi 2,500 zł., który narazie został rozpożyczony rolnikom.

W najbliższych dniach gmina wspomniana zwrócić się ma do Banku Rolnego o większą pożyczkę na zaspokojenie potrzeb rolników.

Za Redaktora i Wydawcę w imieniu Komitetu: W. WIECZORKIEWICZ. Zakł. Graf. „ZIEMIA SIERADZKA“ w Sieradzu.